

HELENA DUDZIŃSKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, zabudowa Lublina, ulica Narutowicza, dzielnica Kalinowszczyzna

Przedwojenny Lublin

Bardzo dużo się zmieniło. Narutowicza – nie było Victorii. Victoria to jest hotel na rogu Nowej Drogi, bo to kiedyś Nowe Drogeśmy nazywali. Tam dalej Rury były, kolejka, do kolejki się dochodziło. Politechniki nie było, tam dużo budynków zmienione, po lewej stronie wszystko parterowe domy były. Tam dalej do Czubów się zmieniło, tam nie było osiedla. Głęboka jest teraz, a pierw co to było? Wąwóz, błoto po kostki. Po jednej stronie góry było cmentarz, to się na sanki się chodziło, a po lewej stronie były budynki, zboże rosło.

Przed wojną latało się do Żydów po te mace, bajgle, te różne. W kuckach siedziało już tu, takie było podwyższenie po prawej stronie, był taki mur. Za bramą jest [teraz] taki budynek do dołu, do Podwala. To nie było tego budynku. Tam nie wiem co, bank był pierw czy coś tam. Nie pamiętam, ale mi się zdaje, że nie było tego wiaduktu, tak do Zamku się nie szło, tylko w dół się wchodziło. Był taki mur, ale dokąd? Do schodów chyba... mur i te Żydzi siedzieli. A tam na dół się wchodziło, tam pełny rój tych Żydów. Bo pamiętam, na Kalinowszczyźnie mieszkała moja ciocia, przez ten plac się szło, to nie można było przejść – taki rój tych Żydów było. Przed wojną. To szłam na Kalinowszczyznę. Szeroką się nie chodziło na Kalinowszczyznę, tylko tutaj na dół jak jest po prawej stronie huśtawki dla dzieci, piaskownica. To się szło tam prosto na Kalinowszczyznę. Tam całkiem inaczej jest.

Data i miejsce nagrania	2007-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"